

OREDOWNIK  
wych. od wtorku, czwartki soboty.  
PRZEDPIĘTA KWARTALNA  
wynosi w miesiącu 1 mk. 75 fen.,  
na poszczeg. 2 marci  
Egzemplarz sprzedaje się po 10 fen.  
OGŁOSZENIA  
przyjmują się za opłatą 15 fen.  
od wiersza półtygodniowego.

# OREDOWNIK.

EKSPEDYCJA  
w drukarni J. Leitgeb'a,  
Plac Wilhelmowski numer 17,  
obok Biblioteki Rzeczyńskiej.  
LISTY  
nadawca należy franco pod adresem  
do redakcji Orzędownika, Poznań.  
REKOPISMA  
nie zwracają się, ani nie zwraca.

## Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Poznań, Czwartek 21 Lutego 1878.

Dziś: Ełonery p.  
Jutro: Kab. 6. Piotra w Ant.

Wschód słońca 7.7, zach. 5.21.  
Długość dnia 10 god. 14 min.

Poznań, 20. lutego.

— \* **Z Rzymu** pisze ksiądz Edmund białą Radziwiłł o pogrzebie Ojca św. jak następuje:  
W tej chwili, fraida, godzina pół do 10. wieczorem wracam z Bazylki św. Piotra po skończonym pogrzebie ułożonego naszego Ojca św. Na uroczystość tę żalobną można było dostać, chociaż z trudnością, bilety o ks. Kardynała podkomorzego. — Tak żalobnie chciałem z początkiem udać się do ks. Kardynała, tymczasem już nie było wcale przystępu do Watykanu i tylko przez zakrytą dostaliśmy się krótko przed godziną 6 do kościoła św. Piotra. Przez grzesznego księdza zakrystyaną św. Piotra otrzymałyśmy komrę kroju rzymskiego, bez trudności dostaliśmy się do samej kapłany Najsw. Sakramentu, a przez przeszło pół godziny mógłem się z bliska zupełnie przypatrzyć z duchowieństwem św. Piotra miłej i czcigodnej postaci wielkiego Papieża i pocałować po raz ostatni stopy Zastępcy Chrystusowego. Kolo godziny 7 przybyli z tylniej kapłany Kardynałów, było ich do 30. Udał się zaraz procesja do kapłany chorwackiej, a przechodząc kolo katafalku, każdy pocałował nogi Ojca św. Widziałem też wtenczas przeobrażenie naszego Kardynała i ks. mgr. Meszczyńskiego. Rozczulający to zaiste był widok zgnębnego się z śp. Piusem senatu Kardynałów św. Kacofala.

Przewodniczył funkcji żalobnej pierwszy kapłan był ks. Piotra, Arceybiskup ełcki i p. n. Msgr. Policki, ubrany w przepyszną złotem haftowaną kapie z czarnego aksamitu z białą płożenią miaz na głowie. Zainicjowany anjfonie „Exultabunt“ wyszedł z kapłany do wielkiej nawy św. Piotra, poprzedzany całym duchowieństwem bazylki i kapelą śpiewaków, za nim niesiono mary czerwono pokryte, zdjęte z katafalku ze zwłokami Piusa IX. Wśród śpiewu kapeli ruszył po mału orszak żalobny przez wielką nawę, przeszedł kolo sławnej statuy św. Piotra, przed konfesyą wielkiego ołtarza i wszedł narazie do kapłany chorwackiej, otoczony gwardją papieża i Szwajcarami. Tuż za trumną Ojca św. szli najbliżsi jego urzędnicy domowi. Msgr. Ricci, maggiordomo, Msgr. Masti, Maestro di camera, Msgr. Sanmilitati, elemensiere segreto i 3 t. n. „partecipantes“ Monsignor, co osobista pełnił służbę w komnatach Ojca św. Zaraz po wejściu do kapłany chorwackiej pod dozorem swanego jego lekarnia dr. Ceccarelli, że trumnę szczerze już zamkniętą włożono w trumnę metalową zwracając formę z pokryciem płaskim, która niezwłocznie żalobnawo. Na wierzchu widać u głowy krzyż długi, pod krzyżem herb Piusa IX, za nim napis bardzo prosty też mniej więcej treści po łacinie: „Ciao Papieża Piusa IX, żył lat 85 miesiecy 8, dni 25, papieżem był lat 31, miesiecy 7, dni 22, umarł dnia 7. lutego 1878 roku.“ — Po skończonym modlitwach prześzły głośno sekretarz kapłany św. Piotra obszerny protokół, pisany po łacinie i obejmujący główne daty z życia Wielkiego Papieża: obok wielkich opych faktów ogłoszenia dogmatu Niepokalanej Maryi Najsw. Maryi Panny i Watykańskiego Sobora znalazły tu miejsce i starania Piusa IX około rozszerzenia wiary na całej kuli ziemskiej, a z szczególną pociechą uwzględnił, że wyznoszone wyrażnie zasługi Piusa IX około obrony prawowitej wiary dla Rusinów i Unitów w Polsce. Spodzielam się, że historycy ten protokół, który zawiera w sobie i wszystkie fakta dotyczące się śmierci i pogrzebu Ojca św. ogłoszonym zostanie przez tutejsze dzienniki i w takim razie niebawem go Wam przysyśle.

Udano się teraz w procesji do bocznej nawy św. Piotra, tuż przy kapłany chorwackiej. Nade drzwiami prowadzącymi do prawej trybuny owej kapłany,

spoczywały dotychczas zwłoki śp. Papieża Grzegorza XVI, które teraz ostatni znalazły odpocznik w katafalkach św. Piotra. W opróżnione miejsce spuszczono na wielkiem rusztowaniu trumnę Piusa IX, pokrytą czarno-aksamitnym całunem, przyzdobionym wielkim krzyżem złotego koloru i herbami Ojca św. — Wśród śpiewu. Ceremonia ta ostatnia trwała dość długo, przynajmniej pół godziny. Już blisko była 9, nim zwłoki Piusa IX dostarczyli się na miejsce im przeznaczone aż do śmierci mającego się teraz w konklawe wybrań przystąpi. Rozchodzono się po ciebie, gdy umiarze zaczęli robotę swoją, je jutro tylko kamień przelazły w oznaczy miejsce spoczynku tego męża, co przez lat przeszło 31 nosi na barkach swoich ciężar odpowiedzialności za Kościół cały, a któremu odpowiadać na ziemi nie było danem.

— Z Rzymu piszą: Wczelny poniedziałek przeznaczone na rozpoczęcie konklawe, wyszły Kardynałowie mieli się udać do swych cel, do których nikt nie miał przystępu, by się zastanawiał nad wyborem Papieża i wyboru tego dokonali. Ponieważ Kardynałów już przeszło 60, dla tego nasz ks. Kardynał musiał zapewne ustąpić z swych konklawe, także będą urządzone na konklawe. Każdy Kardynał dostanie trzy gołębki, jeden dla siebie, drugi dla swego kapłana, trzeci dla służącego. Żalobni Kardynałowie zamkną się w celach, przyjmując jeszcze dawny zwyczajem wizyty dyplomatów dworów zagranicznych, którzy im oświadczą życzenia swych dworów o co do wyboru nowego Papieża. Książę Książę wybrany został na to, aby czuwał, by nikt nie miał przystępu do Kardynałów podczas konklawe; czuwa on też nad tam bardzo ściśle, bo weseli na ślady, że niektórzy panowie przekupili grubemi sumami sługi, aby się dowiedzieli, co Kardynałowie radzić będą między sobą.

— Nabożeństwo żalobne, jakie się odbyło we Lwowie w sobotę w archidiecezji, tak opisuje „Gazeta Lwowska“:

Żalobne nabożeństwo za duszę Ojca św. Piusa IX, ułożone imieniem kraju i stolicy, odbyło się dzisiaj z rana w kościele archidiecezjalnym z odpowiednią okazałością. Z ratusza powiewa standard czarny. Na placu Maryackim i na główniejszych ulicach stolicy zakłóciło na domach flagi żalobne, a sklepy były podczas nabożeństwa zamknięte. Wnętrze kościoła archidiecezjalnego udekorowane było w sposób odpowiedni. Całe presbiterium okryte czerną. Na środku wznosił się katafalk obzrychich rozmiarów, na którego szczyście spoczywała trumna, na niej zaś kielich z patyną. Od ołtarza głównego były złożone w krzyż obzrymnie godną najwzroście Pasterza, krzyż i pastorał. Nad trumną unosiła się w powietrzu zbocista tyra. U stóp sankofajgu umieszczono portret Ojca św. a po bokach katafalku oznaki papieskie. Wspaniały ten katafalk otoczony był listem lasem pięknych krzewów i roślin zagranicznych, a na trzech stopniach katafalku płożony niedziobny światła. Całość aprakalał ełki wspaniały i poważy. W nawie kościoła zajęli miejsce prawie wszyscy dostojnicy i reprezentanci władz krajowych i stowarzyszeń. Nabożeństwo rozpoczęło się po godz. 10 z rana. Przed głównym wejściem do kościoła archidiecezjalnego ustawili się bractwa z chorągwiemi. Na Kościół był przepelniony publicznością, a na placu katedralnym stało kilka tysięcy osób, nie mogąc już dostać się do wnętrza. Mszą św. odprawił ks. Infatyl JE. ks. Arceyb. Wierchleński w towarzystwie Najprzew. Arceybiskupa ormiańskiego ks. Komaszana, który był obecny podczas mszy żalobnej. Dokoła katafalku pełnił straż honorową obywateli miasta Lwowa w strojach polskich. Po mszy św. wygłosił mowę pogrzebną ks. Lutemski. Konkudt odprawił JE. Arceyb. Wierchleński w towarzystwie księza łacińskiego. Chóry pod-

czas nabożeństwa żalobnego i konkudtu wykonało towarzystwo muzyczne.

— \* **Z powodu braku** miejsca nie mogliśmy dotychczas umieścić ważnej wiadomości, iż dnia 29. stycznia br. zawiązało się w Poznaniu na mocy prawa o stowarzyszeniach Towarzystwo Piosu, z wspieraniem potrzebujących kapłanów i następujące przyjęło ustawy:

§ 1. Końcem wspierania potrzebujących kapłanów zawieszono się w Poznaniu na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską Stowarzyszenie dobroczynności imienia Towarzystwa Piosu.

§ 2. Członkiem jest każdy, duchowcy czy świecki, opłacający rocznie składkę najmniej 20 marek w ratach kwartalnych. (Kto 100 marek rocznie składa, staje się honorowym członkiem Zarządu).

§ 3. Odnosi się do imających darów.

§ 4. Zarząd Towarzystwa składa się z 5 do 50 członków, który uzupełnia się przez kooptacyę.

§ 5. Każdy z członków zarządu ma prawo przyjmować członków, sędziów i dary.

§ 6. Zarząd dzieliła pioniędną na cel Towarzystwa wedle potrzeby.

Zarząd ososowo tworzą podpisani:  
X. Lic. Kaliski, kanonik, Przewodniczący (Gajewski), X. Lic. Litkowski, prałat, Zastępca (Poznań), X. Dr. Dziedziński, prof., Sekretarz (Poznań), X. Nieziewicki, proboszcz, Zastępca (Konarszewo), X. Pędziński, proboszcz, Podsekretarz (Poznań), X. dziekan Koszucki (Międzywiel), X. dziekan Dydyński (Klecko), X. Ziętkiewicz, proboszcz kolegiaty (Poznań), Książę X. Radziwiłł, prałat (Ostrow), X. Lic. Szoldrski, szambelan (Poznań), X. A. Andrzejewski, subregens (Gniezno), X. Dr. Eukowski, prof. (Gniezno), X. Budziak, proboszcz (Gniezno), X. Lic. Kegel, proboszcz (Krotoszyn), X. dziekan Basiński, (Turko), X. dziekan Hebanowski (Lwówek), X. dziekan Nawrocki (Grabów), X. dziekan Ryński (Gołańcz), X. dziekan Pałiewicz (Murawna Gołina), X. dziekan Dr. Pankowski (Ryszewo), X. dziekan Roehr (Zbąszyń), X. dziekan Bulczyński (Nietzanów), X. Katedryeński proboszcz (Wronów), X. dziekan K. Krowczyński (Biechowo), X. dziekan D. Zieliński (Konieko), X. dziekan Pągowski (Wyszanów), X. dziekan Michał (Dronowo), X. dziekan Kryger (Siemowo), X. Lic. Chwaliszewski, proboszcz (Granow), X. Kittel, proboszcz (Stodół), X. dziekan Sackebki (Gołajewo), X. Watterbach (Kostrzyn), X. Lic. Poswinski, proboszcz (Przemęt), X. dziekan Fabisz (Ostrow), X. Dziubek, proboszcz (Kobielnica).

— \* **Walka rządu z Kościołem.**  
W skutek ustawy obroczej trąca rocznie: Ks. dziekan Basinski z Turka pensji diekafskiej 288 marek.

— Donoszą nam z Kościejana dnia 13 bm. W dniu wczorajszym toczył się przed sądem naszym proces przeciw ks. dziekanowi Kukiłskiemu z Głuchowa, oskarżonemu o podburzanie ludzi kahalno przeciwko prawom państwowym. Denuncyatemorem ks. dziekana był niejaki P. Thiel komisarz z Poznania, który doniósł, iż ks. dziekan miał mówić na kazaniu te słowa: „jeżeli tak dalej pójdzie, to niedługo katolicy nie będą mieli miejsca, gdzieby się pomodlili mogli!“ A słowa te odnosiły się do zabrania przez p. Breńka kapłany Pana Jezusa w Kościejanie. P. rzecznik Jajdzewski z Poznania, podniósł w obronie ks. dziekana, że świadek nie zupełnie jednoznacznie, żeż za pierwszą razą twierdził, że ks. dziekan miał rzeć na kazaniu: „jeżeli tak dalej pójdzie, to sam i kościół w Głuchowie zabiorą“. Zresztą gdy ks. dziekan o zabranu Kapłany Pana Jezusa w Kościejanie wspominał, to nie mógł prawie osoby obrazić, gdyż zabranie kapłany nie na-





